



Marek Żyromski, *Wybrane aspekty stosunków Imperium Romanum z ludami koczowniczymi*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 2007, t. 14, s. 45–52.

<https://doi.org/10.14746/bp.2007.14.4>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/52827>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersytet
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

WYBRANE ASPEKTY STOSUNKÓW IMPERIUM ROMANUM Z LUDAMI KOCZOWNICZYMI¹

MAREK ŻYROMSKI

ABSTRACT. Marek Żyromski, *Wybrane aspekty stosunków Imperium Romanum z ludami koczowniczymi*, (Selected Aspects of Relations between Imperium Romanum and Nomadic Peoples).

Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, XIV, Poznań 2007, Wydawnictwo Poznańskie, pp. 45-52, ISBN 978-83-7177-359-4, ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Marek Żyromski, Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology, Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Polska-Poland.

Cywilizacja rzymska, twórczo rozwijając greckie wzory (niejednokrotnie po prostu kopiując grecką rzeźbę i architekturę), stanowi pod postacią cywilizacji grecko-rzymskiej jeden z filarów europejskiej tożsamości (obok fundamentu judeo-chrześcijańskiego). Obecnie, kiedy Polska znajduje się u progu wstąpienia do Unii Europejskiej, potrzeba znajomości korzeni europejskiej kultury i cywilizacji jawi się coraz wyraźniej. Rzym, praktycznie już od swego powstania, prowadził politykę opartą na ekspansji, podboju i sile militarnej. Po pokonaniu sąsiednich Wejów, zajęto Lacjum, następnie cały obszar Italii. Wreszcie Imperium Romanum opanowało wszystkie wybrzeża Morza Śródziemnego, które stało się praktycznie „rzymskim morzem” (*mare nostrum*) – umożliwiając transport wojska, żywności czy informacji po tak zwanych wewnętrznych liniach komunikacyjnych.

Jest jednak kwestią dyskusyjną we współczesnej historiografii czy Rzymianie prowadzili swą ekspansję według jakiegoś wcześniejszego, dokładnie opracowanego i przemyślanego planu czy też raczej Imperium Romanum po prostu odpowiadało na ciągle pojawiające się zagrożenia bądź wyzwania². Szczególnie Edward N. Luttwak, w wydanej w 1976 r. pracy *The Grand Strategy of the Roman Empire*, forsował tezę, iż Rzymianie prowadzili swą ekspansję niezwykle planowo i syste-

¹ Niniejszy referat został przygotowany na ogólnopolską konferencję pod hasłem „Ludy koczownicze Eurazji” (Poznań 18-20.11.2003 r.). Organizatorzy konferencji, na czele z panią prof. Iloną Czamańską, proszeni są o przyjęcie serdecznych podziękowań za możliwość prezentacji poniższego szkicu.

² Por. M. Żyromski, *The relations between Sassanian Persia and the Roman Empire during the Principate: part of the Roman »grand strategy« or only response to crisis*, „Eos” LXXXV, 1998, s. 107-119.

matycznie. „Wprawdzie nieświadomi nowej nauki »analizy systemowej«, tym niemniej Rzymianie opracowali i zbudowali wielki i kompleksowy system bezpieczeństwa, który stopniowo zintegrował ustawienie wojska, stałą obronę, sieć drogową i środki sygnalizacji w spójną całość”³. Niestety, w odniesieniu do wszystkich okresów historii starożytnego Rzymu, mamy bardzo mało wiarygodnych informacji o motywach podejmowanych działań. „Rzymianie nie próbowali nawet zrationalizować swoich działań *ex post*”⁴. Polemikę z tezami Luttwaka podjął szczególnie mocno Benjamin Isaac, opierając się zwłaszcza na materiałach dotyczących wschodnich prowincji Imperium Romanum. „Luttwak opisał rzymską strategię w sposób systematyczny. Przyjmuje on, iż istniał spójny system oparty na wewnętrznej logice i że można opisać spójność i dynamikę tego systemu. [...] musimy ciągle zadawać pytanie, czy analizowany system w istocie istniał”⁵. W szczególności brakuje informacji źródłowej, wskazującej czy Rzymianie stawiali sobie jasne cele do osiągnięcia przez ekspansję militarną. Wojny i wyprawy wojenne prowadzono niejednokrotnie dla uzyskania sławy czy zysków natury materialnej, a nie dla osiągnięcia jakiejś granicy w przestrzeni geograficznej. Ponadto poszczególni cesarze realizowali różne, często odmienne cele i zadania. „Wojny były przedsięwzięte dla sławy dowódcy i ponieważ różne grupy miały z tego interes, nawet ze stosunkowo nieskutecznych kampanii”⁶.

Podstawą każdej strategii musi być systematyczne uzyskiwanie informacji dotyczących danej kwestii lub konkretnego regionu. Tymczasem Rzymianie zbierali wiadomości o charakterze wywiadowczym jedynie okazjonalnie – przed ważnymi wyprawami wojennymi. „Nie mamy żadnej wskazówki, aby imperium rzymskie systematycznie zbierało i interpretowało informacje spoza terytorium pod rzymską kontrolą”⁷. Trudno również wskazać, „jakoby motywy terytorialne determinowały rzymskie cele wojenne i że limesy graniczne były wybierane w zgodzie ze wskazaniami strategii”⁸. Jak wskazał Benjamin Isaac, rzymski imperializm powinien być rozpatrywany raczej w układzie etnicznym, a nie terytorialnym. „Rzymianie podbijali ludy a nie ziemię”⁹.

Tym niemniej, nawet w odniesieniu do wschodnich prowincji Imperium Romanum koncepcja „wielkiej strategii” znajduje do dziś swych zwolenników, jak może świadczyć poniższy cytat z pracy Fergussona Millara: „Postrzegany jako całość rozwój prowincjonalnego systemu na Bliskim Wschodzie i transformacja rzymskich sił wojskowych na tym terenie w końcu I wieku sprawia wszelkie wrażenie reprezentowania zintegrowanego planu, przemyślanego w Rzymie i rozpatrzonego z po-

³ E. N. Luttwak, *The grand strategy of the Roman Empire From the First Century A.D. to the Third*, Baltimore 1976, s. 3.

⁴ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, revised edition, Oxford 1992, s. 378.

⁵ Ibidem, s. 377.

⁶ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, Oxford 1990, s. 425.

⁷ Ibidem, s. 402.

⁸ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, revised edition, s. 394.

⁹ Ibidem, s. 395.

mocą mapy”¹⁰. Z drugiej strony, na przykład James Eadie przeciwny jest tezie jakoby aneksja królestwa Nabatejczyków przez Trajana była częścią jakiejś przemysłanej strategii rzymskiej na Wschodzie¹¹.

Można chyba zaryzykować tezę, iż rzymska ekspansja w okresie republiki była nastawiona szczególnie na powiększanie stanu posiadania i rzymskiej sfery wpływu, podczas gdy w czasach pryncypatu Rzymianie koncentrowali się raczej na obronie osiągniętych wcześniej pozycji. Zapewne właśnie dlatego Brian Dobson ocenia rzymską armię w okresie republiki jako wojenną (*wartime*), a w czasach pryncypatu jako pokojową (*peacetime*)¹². Związek armii rzymskiej, szczególnie w czasach pryncypatu, z kwestią obrony granic jest bezdyskusyjny. „Armia rzymska została pomyślana jako siła obronna, narzędzie dla utrzymania stabilności granic”¹³. Równocześnie też armia rzymska była mocno związana ze swymi dowódcami. W okresie republiki związek legionów z konkretnymi wodzami zaowocował wojnami domowymi w I w. p.n.e. W czasach pryncypatu dowódcy legionów byli (podobnie jak namiestnicy prowincji) po prostu wysłannikami cesarza (*legatus Augusti legionis*). Nie uchroniło to jednak cesarstwa od wojen domowych (zwłaszcza 69 r. oraz lata 193-197 n.e.). „Historycy starożytnego Rzymu często ignorują fakt, że armie imperium nigdy nie miały tylko obowiązku obrony granic. Były to zarówno armie podboju i okupacji, tak jak i obrony. [...] Dalszą podstawową funkcją armii rzymskiej było utrzymanie władzy panującego”¹⁴. Armia rzymska musiała liczyć się nie tylko z zagrożeniem zewnętrznym, ale i wewnętrznym – „zadaniem armii była raczej ochrona rządzących niż rządzonych”¹⁵. Armie stacjonujące w rzymskich prowincjach miały szerokie i rozliczne zadania – była to nie tylko obrona granicy, ale także „konsolidacja, organizacja i działalność policyjna na obszarach, gdzie nie było już oporu wobec rzymskiego panowania”¹⁶. Zapewnienie lojalności podbitej ludności było oczywiście szczególnie istotne w nadgranicznych, frontowych prowincjach Imperium Romanum. Tym niemniej istotna była także aktywność gospodarcza armii rzymskiej, w tym zwłaszcza działalność budowlana (drogi, mosty, ośrodki miejskie)¹⁷. Znowu jednak źródła rzadko opisują „pokojową działalność armii”¹⁸.

¹⁰ F. Millar, *The Roman Near East 31 B.C.- A.D. 337*, Cambridge Mass. 1993, s. 80.

¹¹ J. Eadie, *The evolution of the Roman frontier in Arabia*, w: *The Defence of the Roman and Byzantine East*, ed. P. Freeman and D. Kennedy, BAR Int. Series 297, 1986, s. 243-252.

¹² B. Dobson, *The Roman Army: Wartime or Peacetime Army*, w: D. J. Breeze, B. Dobson, *Roman officers and frontiers*, Stuttgart 1993 (Mavors X) (oryg. *Heer und Integrationspolitik*, Köln 1986, s. 10-25).

¹³ J.P. Adams, *Logistics of the Roman Imperial Army: major campaigns on the Eastern Front in the first three centuries A.D.*, Ann Arbor 1985, s. 5.

¹⁴ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, s. 2.

¹⁵ Ibidem, s. 160.

¹⁶ Ibidem, s. 53-54.

¹⁷ Por. M. Żyromski, *The Roman towns' development on middle and lower Danube – the military factor*, w: *Late Roman and Early Byzantine Cities on the Lower Danube from the 4th to the 6th Century A.D.*, ed. A.B. Biernacki, P. Pawlak, Poznań 1997, s. 13-20.

¹⁸ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, s. 56.

Należy wskazać zasadniczą różnicę w obronie wschodnich i zachodnich prowincji Imperium Romanum. „Dlaczego Wschodnie prowincje najwyraźniej nie posiadały wypracowanych sztucznych systemów obrony granicznych podobnych do wału Hadriana w Brytanii czy limesu germańskiego?”¹⁹ Niewątpliwie przyczyną był szczególnie wysoki stopień urbanizacji na Wschodzie i w związku z tym możliwość bazowania armii rzymskiej w miastach. „Armia rzymska na Wschodzie, w przeciwieństwie do Zachodu i Północy, systematycznie kwaterowała w miastach”²⁰. Jako bazy wojskowe służyły największe miasta na tym obszarze, takie jak: Antiochia, Aleksandria czy nawet Jerozolima. Można wskazać także na relatywną łatwość osiągnięcia naturalnych granic w przypadku wschodnich prowincji cesarstwa rzymskiego. „W Arabii i Syrii militarna kontrola Rzymian doszła do naturalnej granicy, przedpola pustyni”²¹.

Podobna sytuacja panowała w północnej Afryce. Zdaniem Beniamina Isaaca, po zdobyciu terenu nie następowało od razu stworzenie ufortyfikowanej granicy, ale najpierw konieczny był okres konsolidacji i organizacji. „Kolonie weteranów nie mogły być niczym więcej niż ośrodkiem lojalności i stabilności wokół wrogiego obszaru oraz bazą dla operacji jednostek armii w aktywnej służbie. Nigdy nie odegrały znaczącej roli w militarnej konsolidacji, a tym bardziej w obronie nowo zdobytych terytoriów”²². W szczególności istotne było stworzenie spójnego systemu komunikacyjnego, służącego nie tylko zadaniom militarnym, ale również i celom gospodarczym. „Drogi i rzeki lepiej interpretować jako łączniki niż bariery”²³. Rzymska obecność wojskowa na Wschodzie jest potwierdzona nawet na terytorium dzisiejszej Gruzji. „Inskrypcja z roku 75 n.e. wspomina rzymski udział w odbudowie fortu w Harmozica, 14 km od Tbilisi (SEG XX 112 – jeden z fortów dominujących nad Mccheta)”²⁴. Tak daleko wysunięte przyczółki rzymskiej władzy mogły służyć nie tylko obronie wschodnich prowincji Imperium Romanum, ale mogły stanowić także przygotowanie do ewentualnych operacji zaczepnych. „Kontrola nad Kaukazem nie służyłaby celowi obrony Syrii, ale mogła być pożyteczna w ruchach przeciwko Armenii i szczególnie Medii”²⁵. Rzymianie niejednokrotnie atakowali właśnie po to, aby osłonić inne prowincje. „Na Wschodzie istniejąca granica nigdy nie została zaakceptowana jako definitywnie satysfakcjonująca”²⁶. W ramach reorganizacji i usprawnienia systemu zarządu Imperium Romanum Dioklecjan dokonał także przebudowy rzymskiej granicy na Wschodzie. W szczególności Dioklecjan „wykorzystał lata względnego spokoju dla gruntownej odbudowy obrony wschod-

¹⁹ N. Hodgson, *The East as part of the wider Roman imperial frontier policy*, w: *The Eastern Frontier of the Roman Empire*, ed. D.H. French and C.S. Lightfoot, BAR Int. Series 553, 1989, s. 177.

²⁰ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, s. 269.

²¹ N. Hodgson, *The East as part*, s. 177.

²² B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, s. 61.

²³ Ibidem, s. 103.

²⁴ D. Braund, *The Caucasian Frontier: Myth, Exploration and the Dynamics of Imperialism*, w: *The Defence*, s. 44.

²⁵ D. Braund, *The Caucasian Frontier* s. 44.

²⁶ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East*, s. 391.

niej granicy Rzymu, konstruując główną linię komunikacyjną przez pustynię syryjską od Sura nad Eufratem do Damaszku przez Palmyrę. Linia (*limes*) została przepleciona serią fortec i obozów dla patrolujących jednostek kawalerii²⁷. Można więc powiedzieć, iż nauka nie poszła w las, a *limes* Dioklecjana na Wschodzie uzupełnił inne granice. Reformy Dioklecjana pokazały swą użyteczność, kiedy w IV w. Szapur II przeprowadzał rozliczne i nieudane ataki na Nisibis. Niestety, niedługo później „upadek rzymskiej obrony linearnej na Wschodzie głęboko wpłynął na układ geopolityczny w Azji Mniejszej”²⁸. Można więc jednocześnie wskazać na „ciągłość rzymskich ambicji imperialnych na Wschodzie począwszy od panowania Trajana”²⁹.

Sytuacja północnej i północno-wschodniej granicy Cesarstwa (szczególnie linia Renu i Dunaju) była całkowicie odmienna niż powyżej wskazana charakterystyka obrony wschodnich prowincji Imperium Romanum. Po prostu na obszarach dzisiejszej Unii Europejskiej w czasach panowania rzymskiego nie było znaczących ośrodków miejskich, w których mogłaby stacjonować armia rzymska.

Jak pokazuje David Kennedy, prawie połowa rzymskich jednostek wojskowych stacjonujących na granicy (w jego terminologii to *frontier forces*) około 150 r. n.e. została rozmieszczona właśnie nad Renem i Dunajem (46,7%)³⁰. Podobnie na tym, niewątpliwie najbardziej newralgicznym rejonie Cesarstwa, stacjonowała połowa rzymskich legionów (14 z 28). Dopiero na drugim miejscu pod względem rozmieszczenia armii rzymskiej funkcjonował Wschód (21,4% wojsk i 8 z 28 legionów); dalej Brytania (13,8% wojsk i 3 z 28 legionów) oraz Afryka (11,9% wojsk i 2 z 28 legionów); wreszcie inne regiony to 6,2% wojsk oraz 1 legion.

Każda z rzymskich prowincji była kierowana przez osobnego namiestnika (*legatus Augusti pro praetore provinciae*), zależnego bezpośrednio od cesarza. Zgodnie z nazwą stanowiska (*legatus Augusti*) każdy gubernator prowincji był wysłannikiem cesarza, od władcy dostawał swój przydział i przed nim odpowiadał ze swej działalności. Rzymianie nie znali więc koncepcji jednego frontowego dowództwa, a sama tylko granica Renu i Dunaju to 11 namiestników prowincji na długości ponad 2 tys. km (w II w. n.e.)³¹. Jedyne w przypadku czterech prowincji o statusie pretorskim (z obsadą jednego legionu) namiestnik prowincji dowodził jednocześnie całością sił wojskowych danej prowincji (Arabia, Judea, Numidia, Pannonia Inferior). W pozostałych przypadkach obok namiestnika prowincji funkcjonowali w niej także dowódcy poszczególnych legionów, którzy także byli cesarskimi legatami (*legatus Augusti legionis*). W jakim stopniu oba te najwyższe stanowiska zarządu prowincjonalnego były obsadzane przez amatorów, a w jakim przez zawodowców – pozostaje do dziś dnia przedmiotem kontrowersji we współczesnej hi-

²⁷ M. H. Dodgeon, Samuel M. C. Lieu, *The Roman Eastern Frontier and the Persian Wars (A.D. 226-363). A Documentary History*, London and New York 1991, s. 3.

²⁸ St. Mitchell, *Land, Men and Gods in Asia Minor*, Oxford 1993, s. 238.

²⁹ F. Millar, *The Roman Near East 31 B.C. - A.D. 337*, Cambridge Mass. 1993, s. 100.

³⁰ D. Kennedy, *East*, w: *The Roman World*, ed. by J. Wachter, London and New York 1990, rozdz. 11, s. 269, tabela 11.1.

³¹ V. Maxfield, *Mainland Europe w: The Roman World*, rozdz. 8, s. 139-197.

storiografii³². Przynajmniej jednak w odniesieniu do prowincji dolnodunajskich Cesarstwa Rzymskiego (Dacja, obie Mezje i obie Pannonie) przewaga senatorów o wcześniejszym doświadczeniu militarnym jest wyraźna. W dodatku wielu senatorów piastowało kolejno szereg stanowisk kierowniczych nad dolnym Dunajem, stając się praktycznie specjalistami w tym, jakże przecież istotnym, frontowym regionie Imperium Romanum (wystawionym szczególnie na najazdy tak zwanych barbarzyńców).³³

Należy wreszcie przynajmniej zasygnalizować w niniejszym szkicu kwestię, która często stanowi przedmiot osobnych rozważań. Pojęcie *limesu*, mimo szeregu kontrowersji z nim związanych, wydaje się jednak nadal użyteczne dla określenia strzeżonej granicy Cesarstwa Rzymskiego. Przykładem wskazanych kontrowersji może być opinia, cytowanego już kilkakrotnie w tym szkicu, Beniamina Isaaca: „Od końca I aż do III wieku [*limes*] był używany na oznaczenie demarkacyjnej granicy lądowej cesarstwa. Jako taki nie odnosi się do struktur militarnych czy organizacji granicznej ani nie był używany na oznaczenie granicy rzecznej. [...] nie występuje w języku łacińskim żaden termin na oznaczenie tego, co współczesne studia limesowe opisują jako *limes*, ufortyfikowaną granicę, i stąd też nie może być żadnego uzasadnienia dla nazywania jakiegos łańcucha fortów w regionie granicznym – *limes*”³⁴. Nie do końca chciałbym się zgodzić z powyższym stwierdzeniem. Przecież współczesna historiografia, a także pokrewne dyscypliny nauk społecznych (szczególnie socjologia historyczna), podejmuje coraz to bardziej różnorodne kwestie, stosując również terminy nieznane starożytnym Rzymianom – jak na przykład stratyfikacja społeczna czy ruchliwość społeczna. Znaczenie *limesu*, szczególnie w odniesieniu do wału Hadriana w Brytanii, było z reguły kojarzone z obroną rzymskiego panowania na tym terenie i z przeciwdziałaniem atakom ze strony tak zwanych barbarzyńców. Pojawiły się jednak sugestie (zwłaszcza D.J. Breeze, B. Dobson), iż może umocnienia, takie jak wał Hadriana, nie służyły obronie, ale raczej kontroli handlu³⁵. „Można twierdzić, że jednym z większych osiągnięć, dzięki którym można oceniać sukces rzymskiej administracji w Brytanii, była zdolność przekonania ludności (prawie zupełnie

³² Por. M. Żyromski, *Amatorzy czy profesjonalści? Wyżsi dowódcy armii rzymskiej okresu Pryncypatu*, w: *Pod znakami Aresa i Marsa. Materiały z konferencji naukowej „Wojna i wojskowość w starożytności”*, Kraków 24-26 września 1993, red. E. Dąbrowa, Kraków 1995, s. 119-124.

³³ Por. M. Żyromski, *Legaci legionów dolnodunajskich Cesarstwa Rzymskiego*, „*Balkanica Posnaniensia*” vol. V, 1990, s. 183-190; idem, *Specialization in the Roman provinces of Moesia*, Athenaeum 1991, 79, s. 59-102; idem, *Untermoesische Legionslegaten im Prinzipat im Vergleich zu anderen Gebieten des Kaiserreiches*, w: *Prosopographica*, Poznań 1993, s. 35-42; idem, *Specialization – the hidden feature of the Roman provincial administration*, „*Pomoerium*” (Bochum) 1, 1994, s. 63-68; idem, *Prowincje środkowo- i dolnodunajskie Cesarstwa Rzymskiego w okresie pryncypatu: specyfika zarządu prowincjonalnego*, w: *Studia Moesiaca II*, Poznań 1994, s. 103-109; idem, *Specjalizacja w systemie zarządzania prowincjami Cesarstwa Rzymskiego*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, *Studia Historyczne* 1997, z. 5, s. 7-13; idem, *The question of specialization in the Roman administrative system – the case of Pannonia*, „*Eos*” LXXXIII, 1995, s. 337-353.

³⁴ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East. Revised edition*, s. 408.

³⁵ Sugestie te analizuje B. Isaac, *ibidem*, s. 414.

przekonanej do wiejskiego stylu życia), aby zaakceptowała obcy, miejski styl życia”³⁶.

W przypadku rzymskich prowincji położonych nad Renem i Dunajem obie te wielkie rzeki znakomicie wzmacniały system obronny. „Dunaj tworzył północny *limes* Mezji Dolnej przez około 650 km”³⁷. Próba ustanowienia rzymskiej władzy na wschód od Renu zakończyła się klęską w Lesie Teutoburskim, a położona na północ od Dunaju Dacja została opuszczona przez Rzymian za panowania cesarza Aureliana. Jednocześnie jednak ponaddwudziestoletni okres rzymskiego panowania w szczególnie narażonej na najazdy plemion koczowniczych Dacji pokazuje, iż Rzymianie bardzo niechętnie rozstawali się z obszarem, na którym stała stopa rzymskiego legionisty. Trudno jednak wykazać, czy Rzymianie od początku wybrali Ren, Dunaj czy syryjskie i afrykańskie pustynie jako ostateczne granice Imperium Romanum. „Jest nie do pomyslenia, aby większość rzymskiego *limesu* granicznego została określona przez wybór i przez świadomą decyzję, aby zatrzymać w nieskończoność wszelki dalszy pochód”³⁸.

Podsumowując mocno różnorodne i w związku z tym pewnie niezbyt nieuporządkowane myśli i wątki, chciałbym zwrócić uwagę i podkreślić jedynie kilka podstawowych kwestii.

Wprawdzie niezwykle trudno (a pewnie jest to wręcz niemożliwe) wykazać istnienie ogólnej strategii Imperium Romanum odnoszącej się do swych sąsiadów, ale przynajmniej do całych kompleksów prowincji (Ren, Dunaj, Wschód, Brytania) widać zbyt dużo najwyraźniej przemyślanych działań, aby mogło to być dziełem przypadku czy też jedynie doraźną odpowiedzią na kryzys czy kolejny najazd barbarzyńców. Niewątpliwie każdy ze wskazanych kompleksów prowincji miał swą specyfikę zarządu prowincjonalnego i obrony granicy. Specyfika ta była dostosowana zarówno to charakteru środowiska naturalnego (granica naturalna lub sztuczna), jak i do charakteru ewentualnych zagrożeń dla rzymskiego panowania (koczownicy czy scentralizowane monarchie Partów i Persów).

Należy wreszcie wskazać potrzebę, a właściwie wręcz konieczność integracji szeregu dyscyplin naukowych wokół danej problematyki, czego świetnym przykładem jest obecna konferencja. „Podobnie przyszedł archeolog, który napotkałby resztki Muru Berlińskiego, ale bez źródeł historycznych, mógłby pomyśleć, że była to struktura wymyślona dla obrony Zachodniego Berlina”³⁹.

³⁶ J. Wachter, *The towns of Roman Britain*, London 1995, s. 34.

³⁷ A.G. Poulter, *Moesia Inferior and the Lower Danube. Domitian to Heraclitus*, Ph. thesis 1983, The Institute of Archaeology Univ. of London, s. 30.

³⁸ B. Isaac, *The limits of Empire. The Roman Army in the East. Revised edition*, s. 387.

³⁹ B. Isaac, *ibidem*, s. 414, p. 210.

SELECTED ASPECTS OF RELATIONS BETWEEN IMPERIUM ROMANUM AND NOMADIC PEOPLES

Summary

The subject of the present paper refers to the politics of the Roman Empire towards its neighbors, especially within the period of principate (27 BC – 284 AD). The main thesis points out to a diverse and complex character of the relation between Rome and nomadic peoples. Roman Army was not only involved in attack or defense but also had many different tasks and responsibilities, especially of economic type. The famous Roman *limes* had a multifunctional character (e.g. trade control). It needs to be also indicated that there were significant differences between Eastern and Western provinces of Imperium Romanum. Quartering of Roman army in the cities of the East, instead in legion camps as it was done in the West, was very important.